

HISTORIA BUDYNKU WADOWICKIEGO „SOKOŁA”

Początki Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wadowicach nie były łatwe. Pionierzy - założyciele nie posiadali środków finansowych ani własnego gniazda. W środowisku wadowickim panowała opinia, że Towarzystwo nie będzie długo istniało. Początkowo wadowiccy sokoli spotykali się w wynajętej salce w gimnazjum. Pomieszczenie było tak małe i ciasne, że ćwiczyć mogło zaledwie 8 - 10 druhowów równocześnie. W takich warunkach o rozwoju Towarzystwa i o urządzaniu ćwiczeń dla młodzieży nie było mowy. Przez pierwszy rok działalności (pod koniec 1887) zastęp członków powiększył się tylko o 1 osobę i liczył 32 druhowów. Członkowie - założyciele stanęli przed trudnym zadaniem. Wśród wadowiczian znalazł się człowiek, który swą



Tablica poświęcona M. Gedlowi.
Wmurowana w holu sali teatralnej
budynku dawnego „Sokoła”.

energiją i zapałem potrafił sprawić, że zaczęto myśleć o budowie sali gimnastycznej. Tym mężem był niezmiernie rzetelny i energiczny dr Gedl, który ustanie gniazda „Sokołowi”, wybudowanie sali gimnastycznej, postawił jako żywotną sprawę „Sokoła” w Wadowicach i takową energiją swoją, pracą i poświęceniem do skutku doprowadził. W tym miejscu należałoby wspomnieć, kim był człowiek, który rzucił hasło budowy sokolnicy w Wadowicach. Władysław Mieczysław Gedl urodził się w Wiedniu 22 maja 1852 r. Po śmierci ojca jako czteroletni chłopiec powrócił do kraju. Po ukończeniu szkoły ludowej w Bochni i gimnazjum w Rzeszowie wstąpił na studia medyczne na Uniwersytecie w Krakowie. W 1877 r. otrzymał dyplom „doktora wszechnauk lekarskich”. Po spędzeniu kilku miesięcy w Krakowie osiadł w Wadowicach. Od 1877 r. działał jako lekarz wolno praktykujący, a od 1882 r. pełnił też funkcję lekarza sądowego.

W latach 1882-1889 został wybrany do Rady Gminnej w Wadowicach. Od 1890 r. pełnił funkcję lekarza miejskiego. Do Towarzystwa Gimnastycznego wstąpił 1 grudnia 1888 r. Dr Mieczysław Gedl zmarł 3 lutego 1901 r. na zapalenie płuc.

Inicjatywą zbudowania sali gimnastycznej wysunięta przez dra. Gedla natychmiast znalazła zwolenników. Pierwsze miejsce w ich gronie zajął dr Jan Iwański, adwokat krajowy i burmistrz miasta. Pozostali członkowie Towarzystwa także poparli ideę dra. Gedla.

Powszechne zainteresowanie się sprawą towarzystwa i gotowość do niesienia pomocy materialnej świadczyła o moralnym zwycięstwie idei sokolej już w drugim roku istnienia towarzystwa. W 1888 roku na walnym zgromadzeniu wybrano komitet budowy gniazda sokolego w skład, którego weszli: dr Mieczysław Gedl, dr Jan Iwański, prof. Jan Pawlica i dr Edward Szhayer. Kierownikiem budowy został Anastazy Redyk.

Zaraz po wybraniu kierownictwa przedsięwzięcia, miasto ofiarowało bezpłatnie teren pod budowę o powierzchni 2144 m². Opracowano plan. Według tego pierwszego planu budynek miał być utworzony ze ścian ryglowych i kosztować około 5000 zł. Komitet budowy zmienił jednak pierwotne zamierzenie. Przyczyną zmiany planów była chęć pomocy materialnej mieszkańców oraz

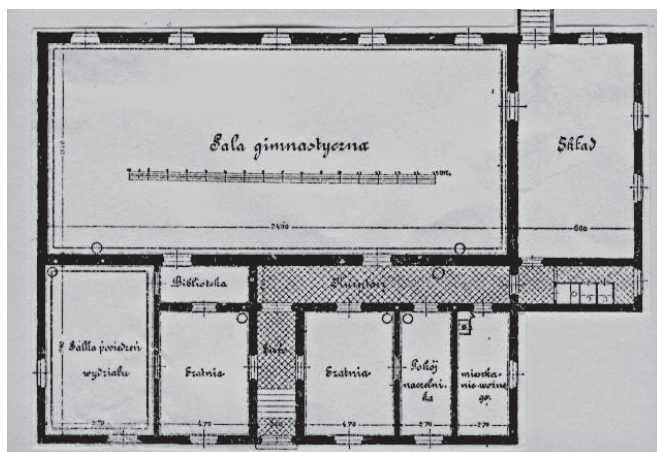


Budynek „Sokoła” na fotografii z początku XX w.

rady fachowców-wadowiczian. Postanowiono budować salę w całości z kamienia i cegły, o wymiarach 24 m długą, przeszło 11 m szeroką i 8,60 m wysoką. Następnie kierownictwo budowy uzyskało fundusz na wybudowanie obok sali 4 ubikacji bocznych ze ścian ryglowych i szatni. Ponadto TGS dostało pieniądze na zaopatrzenie sali w przyrządy gimnastyczne. 27 kwietnia 1889 r. zaczęto kłaść fundamenty, 25 maja 1889 r. odbyło się uroczyste poświęcenie i założenie kamienia węgielnego. Budowa sokolni trwała 7 miesięcy. 9 listopada 1889 r. nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie budynku. Sokolnia obejmowała salę główną, 5 ubikacji, w których mieściły się szatnie, mieszkanie nauczyciela i mieszkanie woźnego. A oto wykaz funduszy z jakich wadowicka sokolnia powstała (w złotych austriackich):

1) z zapasu przekazanego przez były komitet teatralny w kwocie	239,78-
2) subwencji	60-
3) darów w gotówce	1.217,64-
4) darów w materiałach surowych i robocizny	954,63-
5) pauszale wysokiego Rządu	500-
6) z urządzonych imprez: teatru, koncertu, loterii fantowej, balu	488,08-
7) zaciągniętej pożyczki bezprocentowej	510-
8) zaciągniętej pożyczki hipotecznej	4.600-
9) zaległości za dostawę materiału	1.753,58-
razem :	10.323,71-

Łączna kwota budowy sali wynosiła 10.371,90-. Mimo dosyć dużego długu i małej gotówki w kasie (459,30 - stan na 1 styczeń 1890 r.) sokoli wadowiccy postanowili jeszcze powiększyć budynek. W 1890 r. rozbudowano magazyn oraz dobudowano jeszcze jedną ubikację. Duży powiększony magazyn mógł pomieścić z łatwością cały sprzęt ruchomy, który znajdował się na sali. Dobudowano również obszerną małą salkę, gdzie sokoli organizowali zebrania tak zwane wieczornice. W budowie sokolni zasłużył się znacznie druh Władysław Ripper, który prace ciesielskie i murarskie wykonał bezpłatnie. Instalację elektryczną założono prawdopodobnie około 1907 r., bowiem wówczas prąd elektryczny został ostatecznie doprowadzony do Wadowic. Stropy podtrzymujące sufit wykonano w stylu mansardowym. Nie wiadomo czy od początku swego istnienia budynek posiadał balkon (na pewno był w okresie międzywojennym). A oto jak wyglądał plan wnętrza wadowickiego „Sokoła” na archiwalnym już dokumencie:



Na ówczesne czasy budynek stanowił szczyt nowoczesności. Sala gimnastyczna była doskonale wyposażona w przybory i przyrządy, które dostarczył i urządził nauczyciel gimnastyki z Bielska Robert Keller za cenę 1200 zł. W skład wyposażenia sali gimnastycznej wchodziły następujące przyrządy i przybory: 3 drabiny ze stojakami, wspinalnia z 12 żerdziami, 4 drążki stalowe z urządzeniem, 4 liny, krążnik 6 ramienny, 4 pary kółek z odpowiednim urządzeniem, 3 konie, 3 kozły, 3 pary poręczy, 4 skocznie mniejsze, 2 większe, 2 pomosty, 87 lasek drewnianych, miara do skoków w dal, 4 stojaki ze sznurami do skoku, 2 belki i 2 deski równoważne z 4 stojakami, 2 pchadła, wywiadło, 10 sztuk ciężarów, 60 par ciężarków 1 kilogramowych, 40 par 2 kilogramowych, 3 kulo-laski, 10 mat kokosowych, 2 mostki do skoku w głąb. W dalszej kolejności zaopatrzone szatnie w szafki na ubrania z których można było korzystać za niewielką opłatą. Sokolnia w Wadowicach była czwartą z rzędu po Lwowie, Krakowie i Tarnowie. Na początku 1890r do Wadowic przybył jeden z najzdolniejszych nauczycieli z lwowskiego „Sokoła” Kazimierz Usiekiewicz. Z dniem 15 lutego 1890r został naczelnikiem. Jeden z pierwszych treningów pod

opieką Kazimierza Usiekiewiczza odbył się 24 marca 1890 r. Na zajęciach obecnych było 18 sokołów z Wadowic. Nowo powstała sala na początku swego istnienia nie służyła wyłącznie członkom Towarzystwa. „Sokół” rozszerzył swą działalność już w 1890 r. zakładając szkołę gimnastyczną dla uczniów c.k. gimnazjum za roczną opłatą 240 zł, którą w roku następnym 1891 podwyższono do 400 zł. Ćwiczyli również uczniowie i uczennice szkół ludowych za roczną opłatą 400 zł. Młodzież obu szkół ćwiczyła podzielona na oddziały, po 6 godzin tygodniowo. Już od 1892 r. uczniów ćwiczących w „Sokole” było 350. Byli podzieleni na 11 zastępów, a na gimnastykę poświęcali 8 godzin tygodniowo. Uczennice ćwiczyły 56, pięć razy w tygodniu w 5 zastępach. W „Sokole” ćwiczyła również młodzież ze szkół prywatnych. Pomysłodawcą i inicjatorem budowy sokolnic dra. Mieczysława Gedla spotkała miła niespodzianka. Urządzono na jego cześć ucztę i otrzymał on pamiątkowy album z podpisami przeszło stu „sokołów” z Wadowic. Budynek „Sokoła” w Wadowicach od chwili powstania (9 listopada 1889 r.) służył mieszkańcom miasta i okolicznych wsi przez blisko 49 lat. Podczas II wojny światowej budynek przejęła armia niemiecka i dokumentacja obiektu uległa zniszczeniu. W czasie odwrotu wojsk niemieckich w 1945 r. budynek został poważnie uszkodzony, a po wkroczeniu do Wadowic wojsk radzieckich, uruchomiono w nim magazyn zbożowy. Przez kolejne lata opuszczony obiekt niszczał i popadał w ruinę. 13 października 1949 r. władze komunistyczne zlikwidowały „Sokoła” w Wadowicach. W latach pięćdziesiątych w miejsce „Sokoła” wybudowano Dom Kultury, który stoi do dziś. Ten budynek nie przypomina architektonicznie dawnego gniazda, chluby miasta. Dawny „Sokół” można jedynie obejrzeć na przedwojennych fotografiach lub pocztówkach.

Powyższy tekst jest fragmentem większego artykułu tegoż autora.



Jan Gajczak – absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, nauczyciel wychowania fizycznego w gimnazjum w Wadowicach.